

ROK-A 6 niedziela zwykła

Mt 5, 17-37

Jezus powiedział do swoich uczniów: *Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przedtem: „Nie zabijaj”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł „Bezbożniku”, podlega larze piekła ognistego. Jeśli więc pragniesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz. Słyszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: „Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę, poza wypadkiem nierządu, naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego, ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym ani czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.*

Sprawiedliwość Nowego Przymierza źródłem szczęścia

Dzisiejsza Ewangelia to dalszy fragment kazania na górze, który mówi o wymaganiach Starego i Nowego Przymierza. Uczeń Chrystusa jest wezwany do większej sprawiedliwości niż sprawiedliwość faryzeuszów i uczonych w Piśmie, większej niż sprawiedliwość tego świata. Chrystus mówi: *Jeżeli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.* A dalej spotykamy przeciwstawienie: *Słyszeliście, że powiedziano - A Ja wam powiadam.* Ta większa sprawiedliwość Nowego Przymierza jest także dla nas źródłem szczęścia, błogosławieństwa.

Przeciwstawienie: *Słyszeliście, że powiedziano - A Ja wam powiadam* możemy odnieść również do dzisiejszych warunków. Co nam mówi na temat sprawiedliwości i szczęścia świat, w którym żyjemy, a co nam mówi Jezus Chrystus? Świat mówi, że ci, którym się dobrze powodzi, są szczęśliwi. Cieszą się, gdy przychodzą pieniądze, nawet jeśli nie zawsze były uczciwie zdobyte. A Chrystus mówi, że szczęśliwy jest ten, kto zdaje sobie sprawę z tego, że potrzebuje Boga, kto w Nim pokłada większą nadzieję niż w dobrach materialnych; kto zdaje sobie sprawę z tego, że wartość człowieka nie zależy od stanu posiadania, ale od tego, kim jest. Najważniejsze jest bowiem to, by być sprawiedliwym i bogatym przed Bogiem. Świat preferuje bezwzględnych i twardych, którzy innym dają odczuć swoją władzę. A Chrystus wzywa do miłości, życzliwości i delikatności. Każe się pogodzić z przeciwnikiem. Łagodnością i miłością możemy osiągnąć to, co jest niemożliwe na innej drodze. Współczesny świat zachęca, by iść na łatwiznę, nie liczyć się z uczciwością. Chrystus zaś mówi, że zdobywanie prawdziwych wartości wiąże się z wysiłkiem, ofiarą i cierpieniem. Uczciwe życie będzie zaś źródłem autentycznej radości. Świat mówi, że szczęśliwi są ci, którzy za wszelką cenę zdobywają cele, stanowiska, władzę, nawet raniąc po drodze bliźnich. Chrystus zaś mówi, że w dążeniu do celów trzeba się kierować Bożym prawem, wymaganiami Nowego Przymierza, większą sprawiedliwością, życzliwością do innych. Świat mówi, że szczęśliwi są ci, którzy są bezwzględni dla swoich przeciwników, nie mają miłosierdzia dla tych, którzy popełnili błąd. Chrystus zaś mówi, że szczęśliwi są ci, którzy dają szansę grzesznikom i umieją przebaczać, a światło miłosierdzia będzie ich udziałem. Świat nam mówi, że szczęśliwi są ci, którzy mają piękne, wypielęgnowane ciało, wyzywający ubiór. Chrystus zaś mówi, że szczęście płynie z czystego serca, z czystego spojrzenia. Z takiego czystego serca biorą początek dobre i piękne myśli,

słowa i czyny. Na świecie liczą się ci, którzy mają przewagę militarną, prowadzą zwycięskie wojny, a ludzie drżą przed ich siłą. A Chrystus każe wprowadzać pokój, szukać porozumienia, pojednania z braćmi, dążyć do dobra całej wspólnoty. Sukcesy odnoszą ci, którzy w swej przebiegłości i majestacie prawa potrafią wykorzystywać i okradać słabych. A Chrystus wzywa do budowania prawego świata, także z narażaniem się przy tym na cierpienia i rany, co jest znakiem przynależności do Niego.

Chrystus, mówiący: *Słyszeliście, że powiedziano* - A *Ja wam powiadam* wzywa nas do wejścia na drogę większej sprawiedliwości niż sprawiedliwość świata, a nawet niż sprawiedliwość prawa Starego Przymierza. Na drodze, proponowanej przez Chrystusa w kazaniu na górze, osiąga się szacunek na ziemi i chwałę w królestwie niebieskim. Żyjąc, zgodnie z kazaniem na górze, stajemy się autentycznymi uczniami Chrystusa. Stajemy się sprawiedliwi i bogaci w oczach Bożych, a zarazem błogosławieni, czyli szczęśliwi.